



Raport z działalności za 2018 rok

Fundacja Reduta Dobrego Imienia

Polska Liga Przeciw Zniesławieniom

Niniejszy raport przedstawia najważniejsze wydarzenia dotyczące zniesławień wobec Polski w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 roku oraz działalność Reduty Dobrego Imienia na polu prostowania fałszywych informacji o historii naszego państwa i narodu. Rok 2018 obfitował w wiele znaczących wypowiedzi i działań mediów z całego świata, które w sposób skoordynowany przeprowadzały propagandowy atak na Polskę, przypisując nam antysemityzm, kolaborację z Niemcami i współodpowiedzialność za przeprowadzenie zagłady Żydów. W 2018r. wysłaliśmy aż 262 wezwania do sprostowania. To liczba większa o 24 procent w porównaniu do 2017 roku. Najczęściej obiektem naszych interwencji były artykuły, które odnosiły się do takich fałszywych określeń, jak „polskie obozy koncentracyjne”, czy „polskie obozy śmierci”. Spośród setek oszczerczych artykułów wobec Polski zdecydowana większość ukazywała się na łamach mediów amerykańskich i hiszpańskich. Wśród najważniejszych wydarzeń, które determinowały pracę Reduty Dobrego Imienia była dwukrotnie nowelizowana ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej, a także podpisana wspólna deklaracja premierów państw Polski i Izraela, w której potępiono zarówno antypolonizm jak i antysemityzm. Niezliczona liczba artykułów, z reguły o tej samej treści, przedstawiała te działania jako próbę „wybielania” historii Polski, negację Holokaustu i powstrzymania jakichkolwiek badań nt. udziału Polaków w Zagładzie Żydów. Kolejnym wydarzeniem były obchody 100-lecia odzyskania niepodległości po których miał miejsce atak na Polskę mediów z całego świata. Wiele portali informacyjnych próbowało nasze narodowe święto przedstawić jako faszystowskie, antysemickie lub nawet neonazistowskie. Wydarzeniem zamykającym 2018 rok było ogłoszenie wyroku w procesie przeciwko producentom szkalującego żołnierzy AK serialu „Nasze matki, nasi ojcowie”, który zakończył się pełnym sukcesem strony polskiej.

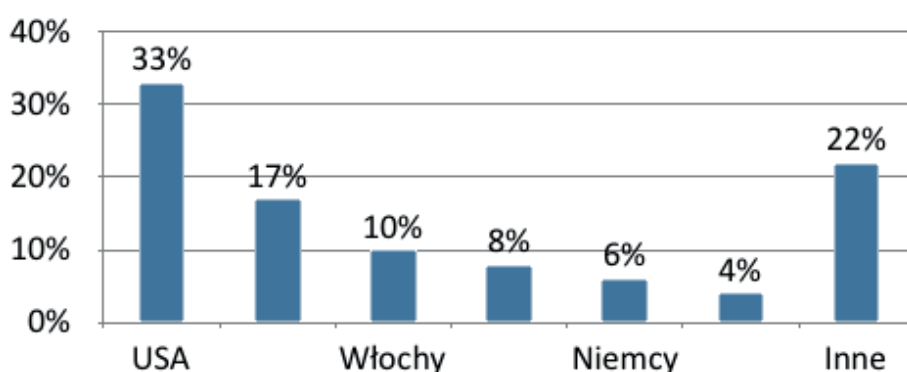
Streszczenie

Krajem, w którym w 2018 roku najczęściej dochodziło do znieśławień Polski z użyciem oszczerczego sformułowania, są Stany Zjednoczone.

33 proc. interwencji, które podjęła Reduta Dobrego Imienia, dotyczyło właśnie portali amerykańskich. Drugie miejsce pod tym względem zajmuje Hiszpania (17 proc.), trzecie Włochy (10 proc.), a czwarte Francja (8 proc.).

O ile jednak w 2017 roku najwięcej przypadków użycia wadliwych kodów pamięci zanotowaliśmy w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Stanach Zjednoczonych, o tyle w 2018 roku tego typu oszczerstwa wyraźnie dominowały w Stanach Zjednoczonych. Oprócz tego podejmowaliśmy interwencje w takich krajach jak: Holandia, Wielka Brytania, Brazylia, Szwajcaria, Chile, Argentyna, Austria, Australia, Kanada, Bahrajn, Meksyk, Czechy, Belgia, Kostaryka, Indonezja, Ghana, Rosja, Wenezuela, Peru czy Nowa Zelandia.

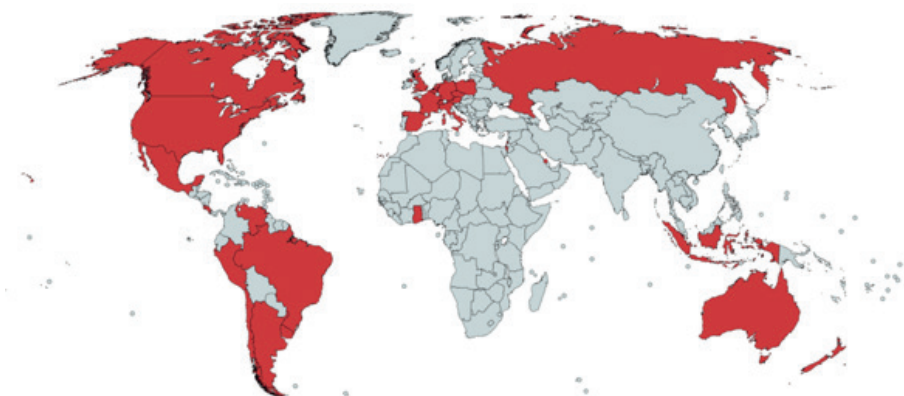
Znieśławienia Polski na świecie



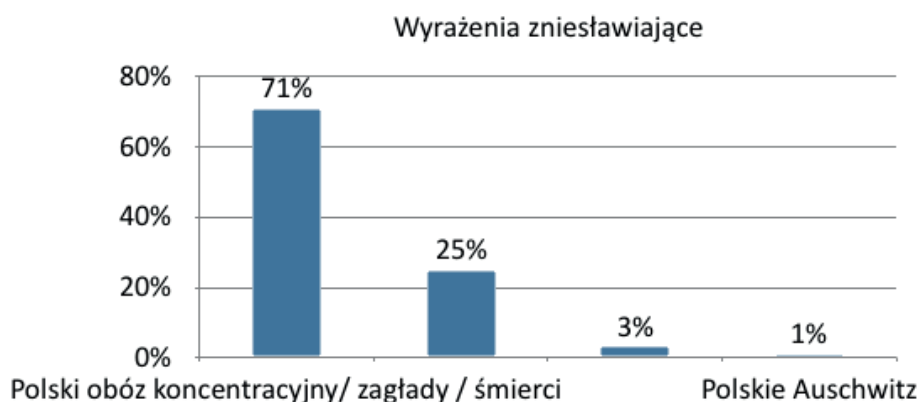
Mapa znieśławień Polski na świecie

Najczęściej obiektem interwencji RDI były artykuły, które odnosiły się do takich fałszywych określeń, jak „polskie obozy koncentracyjne”, czy „polskie obozy śmierci”.

Określenia takie pojawiły się w 40 artykułach w języku angielskim, w 46 artykułach w języku hiszpańskim, czy w 30 artykułach w języku włoskim, wobec których interweniowaliśmy z sukcesem. Łącznie w językach angielskim, hiszpańskim, francuskim, włoskim, niderlandzkim i portugalskim zwrot „polskie obozy koncentracyjne” jest ciągle niestety najpopularniejszym oszczerzym sformułowaniem używanym wobec Polski. W pierwszej połowie 2018 r. interweniowaliśmy skutecznie w 180 tego typu przypadkach. „Polskie obozy” w różnych językach sta-



nowią ok. 71 proc. liczby interwencji, które podejmujemy w związku z oszczerczymi sformułowaniami. Znacznym problemem pozostaje nadal używanie pojęcia „polskie getto”, stanowiące w tym roku 25 proc. naszych interwencji.



W porównaniu z 2017 rokiem odnotowaliśmy znaczny wzrost liczby interwencji semantycznych typu „polski obóz”, „polskie getto”, „nazistowska Polska” i inne. W 2018 roku wysłaliśmy 262 wezwania do interwencji. To liczba większa o 24 procent w porównaniu do 2017 roku. Przy tym warto zauważyć, że przez ponad miesiąc od wprowadzenia styczniowej nowelizacji ustawy o IPN zarówno system „Rycerz”, jak i nasi wolontariusze nie zgłosili ani jednego przypadku użycia wadliwego kodu pamięci.

Podsumowanie liczbowe roku 2018

- 125 wysłanych newsletterów Reduty Dobrego Imienia;
- 98 artykułów na stronie internetowej www.rdi.org.pl;
- 578 948 odwiedzin strony www.rdi.org.pl;
- 2157 interakcji – komentarzy do postów na stronie www.rdi.org.pl;
- 372 tweety w 2018 r., 9365 obserwujących na Twitterze (łącznie);
- 145 wpisów w 2018 r., 19 113 polubień profilu na Facebooku (łącznie);
- 262 wezwania do sprostowania, w tym 152 zakończone sukcesem.

Stan wyjściowy

Informacja o rozpoczęciu ścieżki legislacyjnej zapisów umożliwiających obronę dobrego imienia Polski na drodze karnej uruchomiła niespotykaną wcześniej skalę antypolonizmu prezentowanego zarówno przez polityków jak i światowe media. Należy przy tym podkreślić, że nastroje antypolskie od dawna były obecne w wielu światowych mediach.

W przestrzeni publicznej przez dziesiątki lat funkcjonowały określenia typu „polskie obozy śmierci”, „polskie obozy koncentracyjne”. Co więcej, wraz z publikacjami m.in. Jana Tomasza Grossa, Jana Grabowskiego i wielu innych w przestrzeni medialnej pojawiła się niespotykana do tej pory liczba nieprawdziwych, a wręcz kłamliwych publikacji dotyczących rzekomych masowych mordów Polaków na Żydach określanych często współudziałem w Holokauście oraz rzekomej kolaboracji Polski i Polaków z Niemcami nazywanymi nazistami. Wspomniana retoryka w sposób wyjątkowy przybrała na sile po wyborach zarówno w USA jak i w Polsce, a wątki historyczne towarzyszyły często medialnej nagonce politycznej.

I tak, przykładowo w lipcu 2017 roku na łamach izraelskiego dziennika Haaretz opublikowano artykuł „Trump just made it harder to ‚come out’ as Jewish in Poland”, w którym zawarto nieprawdziwe informacje o rzekomej współodpowiedzialności Polaków za niemieckie zbrodnie Holokaustu podczas II wojny światowej. Reduta Dobrego Imienia wszczęła postępowanie sądowe, wskazując na uporczywość w działaniu izraelskiej gazety, która w wielu oszczerczych artykułach oskarżała polski rząd o próby wybielania historii, w tym prezentowania Polski głównie jako ofiary Niemiec i Rosji, tworzyła obraz „Polski antysemitki”, zamkniętej, ksenofobicznej; oskarżała Polskę o niedołączenie do powstania w getcie, sugerując tym samym antysemitizm i celowe pozostawienie bohaterkich Żydów na rzeź.

Z kolei brytyjski portal The Jewish News Online (brytyjska odnoga Times of Israel), opublikował 25 października 2017 roku artykuł pt. „Polish restitution law excludes most Holocaust survivors and heirs”, którego wymowa jednoznacznie wskazywała na przypisywanie Polakom odpowiedzialności za Holokaust i grabież mienia ofiar II wojny światowej. Reduta Dobrego Imienia skierowała sprawę do sądu, ze względu na oszczercze zestawienie treści artykułu z ilustrującym je zdjęciem podpisanym: „Złote pierścionki odebrane ofiarom zbrodni obozu Buchenwald i wykorzystane na rzecz prowadzonych przez nazistów działań wojennych. Podczas Holokaustu majątek Żydów był konfiskowany, a wielu z nich nigdy nie doczekało się sprawiedliwości”. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał portalowi The Jewish News usunięcie zdjęcia opatrzonego opisem, z którego wynikało, że Polacy są współwinni zbrodni Holokaustu. Zdjęcie usunięto i zastąpiono je ilustracją głównej bramy Auschwitz.

W mediach zagranicznych chętnie podkreślano istnienie rzekomego „polskiego antysemityzmu”. Kwestię tę dobrze widać na podstawie jednego z artykułów w kanadyjskim dzienniku The Globe and Mail, w którym pisano, iż „Polska posiada dziedzictwo flirtowania z autorytarnymi rządami i historię antysemityzmu, który pomógł utworzyć ścieżkę dla horroru Holokaustu, niewygodnej prawdy, której aktualny rząd nie chce uznać”. Materiały w podobnym duchu ukazywały się w mediach amerykańskich, francuskich, włoskich, brytyjskich, hiszpańskich i innych. Do większości z tych mediów wysyłałiśmy listy protestujące przeciwko fałszywym i oszczerczym informacjom.

Nowelizacja ustawy o IPN

Jednym z najważniejszych wydarzeń w 2018 roku była nowelizacja ustawy o IPN w jej obu odsłonach (z 26.01 oraz 27.06.2018 r.).

Przypomnijmy, że najbardziej uwagę mediów zwrócił art. 55a, w którym czytamy, że kto „publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. poz. 367), lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Reakcje mediów zagranicznych

Po ogłoszeniu styczniowej nowelizacji ustawy o IPN nastroje antypolskie w mediach światowych, głównie amerykańskich przybrały na sile.

Nieliczona liczba artykułów, z reguły o podobnej treści, przedstawiała nowelizację jako akt mający na celu „wybielanie” historii Polski, negację Holokaustu i skazywanie na więzienie każdego, kto napisze, iż jakkolwiek Polak miał coś wspólnego z zagładą Żydów. Co więcej, utrwalano fałszywy obraz omawianej ustawy, redukując ją najczęściej tylko do kwestii Holokaustu. Pomijano fakt, że nowelizacja ustawy o IPN miała być wymierzona nie tylko w przypisywanie Polakom zbrodni niemieckich w czasie II wojny światowej, ale także w negowanie ludobójstwa wołyńskiego, lub informowano o tym tylko marginalnie. W języku angielskim nowelizacja zyskała nazwę „Holocaust law” („Prawo o Holokauście”). Pomijano także sam fakt, iż była to nowelizacja ustawy o IPN, pisząc jakoby była to zupełnie nowa ustawa.

Medialny przekaz, w zasadzie jednorodny i uruchomiony jakby za „przyciśnięciem guzika”, został wsparty przez media społecznościowe.

O nowelizacji ustawy o IPN pisały najważniejsze media z całego świata, prasa i portale internetowe. Wśród mediów zagranicznych można wymienić m.in. CNN, BBC, Guardian, The Telegraph, Independent, New York Times, Washington Post, El Pais, Le Figaro, Haaretz, The Jerusalem Post.



Holokaust i Polacy okiem mediów zagranicznych

Interesująco wypada analiza artykułów dotyczących „wadliwych kodów pamięci”, z którymi znowelizowane prawo o IPN miało walczyć. Rzeczywiście, odnotowaliśmy znaczny wzrost zainteresowania mediów tematyką Holokaustu i tzw. „polskich obozów koncentracyjnych”. Wbrew jednak doniesieniom medialnym, nie można mówić o negatywnym rozpropagowaniu tego terminu. Burza medialna wokół nowelizacji ustawy o IPN sprawiła, że termin „polskie obozy koncentracyjne” występował w specyficznym kontekście. W ogromnej liczbie artykułów w lutym i marcu 2018 roku pisano, iż jest oczywiste, że nie istniały „polskie obozy koncentracyjne”, ani „polskie obozy zagłady”. Media zagraniczne tłumaczyły spójnie, że przymiotnik „polski” na określenie niemieckich obozów zagłady ma oznaczać tylko lokalizację geograficzną i nikt nie przypisuje ich Polakom. Ta oczywistość dla mediów światowych skończyła się według naszych danych w kwietniu 2018 roku, kiedy znów pisano o „polskich obozach” i rzekomej kolaboracji Polaków z Niemcami (mówiąc dokładniej: z niezidentyfikowanymi nazistami). Temat nowelizacji ucichł, wadliwe kody pamięci znów zaczęły się pojawiać w liczbie podobnej do tej, jaka wcześniej występowała. Zamieszanie wokół nowelizacji ustawy o IPN nie zwiększyło w sposób wyraźny liczby oszczerczych sformułowań w dłuższej perspektywie, jak sugerowały niektóre media.

W dużej liczbie artykułów podejmowano temat historii Holokaustu, dopuszczając się ocen krzywdzących dla narodu polskiego. Były to często oceny oderwane od rzeczywistości historycznej, po których lekturze czytelnik mniej zorientowany w historii Polski w czasie II wojny światowej, mógłby odnieść wrażenie, iż Polska w tamtym czasie była państwem suwerennym.

Co więcej, sugerowano, jak np. w jednym z artykułów na portalu haaretz.com, że „Naziści nie byliby w stanie dokonać »Ostatecznego Rozwiązania« gdyby nie wściekle wsparcie i pomoc ze strony antysemitki, polskiej ludności”. Mimo tego, że wadliwe kody pamięci wymagające interwencji, typu „polski obóz”, pojawiały się w podobnej liczbie jak w analogicznym okresie w roku poprzednim, to nie ustawały ataki na Polskę przypisujące państwu i narodowi polskiemu współudział w Holokauście.

W dominującej narracji przypomniano sprawę Jedwabnego, która dla zagranicznych mediów obok pogromu w Kielcach od lat stanowi główny argument potwierdzający „polski antysemityzm”. Nawet jeśli publicyści pisali o tym, iż to Polaków jest najwięcej wśród wyróżnionych przez Yad Vashem, to dla kontrastu zestawiano to z przypominaniem o mordach w Jedwabnem i w Kielcach.

Komentarzom dotyczącym nowelizacji ustawy o IPN towarzyszyła teza o tym, że polski rząd chce zakazać debaty na temat „udziału Polaków w Holokauście”, a Polska „powinna zmierzyć się” z rzekomymi „demonami przeszłości”. Publicyści powoływali się na – ich zdaniem – autorytety w dziedzinie badania Holokaustu. Wiele artykułów wspominających sprawę Jedwabnego przypominało postać Jana Tomasza Grossa, wskazując na główne tezy jego książki „Sąsiedzi”. Światowe media podchwyciły liczby podane przez Grossa, a więc 1600 Żydów, którzy według tego autora mieliby zginąć w Jedwabnem. Oprócz Grossa postaciami, na które powoływano się w artykułach na przełomie stycznia i lutego 2018 roku, byli m.in. Jean Charles Szurek czy Jan Grabowski. W przypadku Grabowskiego, podobnie jak i Grossa, cytowano liczby, nie zastanawiając się nad tym, czy oddają one rzeczywistość. Prywatne szacunki Grabowskiego o 200 tysiącach Żydów zabitych przez Polaków były opisywane przez liczne portale, które zestawiały tę liczbę np. z liczbą uratowanych Żydów ocenianą na ok. 35 tysięcy.

Judy Maltz, Death Camps Weren't, Polish' - but Poles Were Bad Enough to Jews Without Them, Holocaust Historian Says, 28 stycznia 2018 [dostęp: 22 stycznia 2019]
<https://www.haaretz.com/israel-news/historian-death-camps-were-not-polish-but-ipoles-were-bad-to-jews1-5768896?&ts=1548147610573>

Nowelizacja ustawy o IPN – pretekst do zniesławiania Polski

W omawianym okresie pojawiały się wypowiedzi osób i środowisk w kraju, które poważnie szkodziły opinii o Polsce za granicą. Warto wymienić m.in. książkę „Dalej jest noc” pod red. Jana Grabowskiego i Barbary Engelking. Opracowanie przygotowane przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów reklamowane było w mediach, jako „odslaniające niewygodną prawdę” dla Polaków. Doniesienia medialne podkreślały, że z konkluzji zawartych w książce wynika, iż dwie trzecie ukrywających się przed niemieckim okupantem Żydów w Polsce zginęło „przy współudziale Polaków”. Tego typu sformułowania niestety przedostają się do mediów zagranicznych, gdzie na tej podstawie budowany jest obraz Polski jako „kraju antysemickiego”.

Pojawiały się także kuriozalne wypowiedzi osób uznawanych za autorytety w dziedzinie badań nad historią Żydów. I tak np. prof. Andrzej Żbikowski, stwierdził w rozmowie na antenie telewizji Polsat, iż „najlepszą strategią uratowania się był jednak obóz koncentracyjny, a nie ukrywanie się i zdanie się tylko na pomoc Polaków”. Pozostawimy tę wypowiedź bez komentarza.

Do zniesławiających dobre imię Polski przyłączyli się niestety także politycy opozycji. „O demokrację walczyliśmy od dekad, a oni chcą to wszystko zniszczyć. Jak tak dalej pójdzie, w Polsce nastanie dyktatura, ale my nie zgodzimy się na to” – mówiła w reportażu niemieckiej, publicznej telewizji NDR europosłanka PO Róża Thun. Reportaż przedstawiał Polskę jako kraj antydemokratyczny, zmierzający ku dyktaturze. Wizerunek Polski jako kraju, w którym nie tylko demokracja, ale i praworządność jest zagrożona, podtrzymywali także inni politycy. Europoseł Platformy Obywatelskiej Janusz Lewandowski oskarżał: „Polska PiS nie jest dziś państwem praworządnym, oddala się od serca Europy”. Niestety do rozgrywki politycznej włączył się też szef Rady Europejskiej Donald Tusk, komentując wprowadzenie nowelizacji do ustawy o IPN. Według Tuska autorzy nowelizacji wypromowali hasło „polskie obozy”, co jest oczywistą nieprawdą, bo – jak wskazaliśmy powyżej – nie ma znaczącego wzrostu liczby użycia tego terminu, natomiast międzynarodowy wydzźwięk sprawy spowodował znajomość polskiej wrażliwości w tej mierze.

Nowelizacja ustawy o IPN posłużyła jako pretekst do zniesławiania dobrego imienia Polski, a także do autoreklamy dla tych, którzy dopuszczali się ataków wymierzonych w Polskę.

Jedną z pierwszych głośnych reakcji na nowelizację było zachowanie dziennikarki Jerusalem Post Lahav Harkov. Na swoim profilu na Twitterze użyła kilkunastokrotnie określenia „Polish death camps”. Co więcej, na podstawie komentarzy zirytowanych Polaków pod wpisem napisała oszczerczy tekst opublikowany na łamach Jerusalem Post, przypisujący im skrajny antysemityzm. Reduta złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Warszawie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Lahav Harkov, polegającego na publicznym pomawianiu Narodu Polskiego i każdego z Polaków z osobna o odpowiedzialność za Holocaust. Wystąpiliśmy również z oficjalnym pismem do władz i administratorów portalu Twitter z prośbą o usunięcie postu, wskazując, że jego treść stanowi przykład mowy nienawiści skierowanej przeciw Polakom i jest kłamstwem oświęcimskim, ściganym prawem także w Izraelu. Polska Prokuratura oddaliła sprawę.

Przykładem na to, jak można wykorzystać do oszczerczej propagandy sprawę nowelizacji ustawy o IPN była również strategia jednego z największych argentyńskich portali informacyjnych Pagina12 przedstawiającego się jako pierwsza „ofiara” polskiego prawa. Jest to casus szczególnie wymowny ze względu na zastosowane przez tę redakcję środki dezinformacji. Przypomnijmy, że 18 grudnia 2017 roku Pagina12 opublikowała artykuł pt. „Znajome twarze” (hiszp.: „Rostros familiares”) autorstwa Federico Pavlovskiego dotyczący zbrodni w Jedwabnem (wydarzenia miały miejsce w 1941 r). Tekst z licznymi odwołaniami do publikacji J.T. Grossa zilustrowano pośmiertnym zdjęciem Żołnierzy Wyklętych z oddziału Mieczysława Dziemiszewicza „Roja” (patrol „Tygrysa”) zamordowanych przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa w roku 1950.

Nowelizacja ustawy o IPN – pretekst do znieważania Polski

Po opublikowaniu artykułu, dwukrotną (w grudniu i styczniu) bezskuteczną interwencję dotyczącą usunięcia zdjęcia podjął Ambasador RP w Buenos Aires oraz Polacy – za pośrednictwem mediów społecznościowych. Zdjęcie nie zostało usunięte.

W styczniu 2018 roku Sejm RP uchwalił nowelizację do ustawy o IPN, która w art. 53o daje legitymację czynną organizacjom zajmującym się statutowo obroną dobrego imienia Polski na występowanie w sprawach sądowych z powództwem cywilnym: „powództwo o ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej lub Narodu Polskiego może wytoczyć organizacja pozarządowa w zakresie swoich zadań statutowych”. 1 marca 2018 roku ustawa po podpisaniu przez Prezydenta RP uprawomocniła się i mimo skierowania jej do Trybunału Konstytucyjnego zaczęła obowiązywać. Reduta Dobrego Imienia złożyła do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew cywilny przeciwko Paginie12, domagając się prawdy i przeprosin na łamach portalu.

Pozew ten, mimo że opiera się o znowelizowaną ustawę o IPN dotyczył prawa cywilnego a nie karnego. Media w Polsce, Argentynie i na świecie całkowicie zignorowały naszą informację o cywilnym wymiarze tej sprawy i powiązały go z nowelizacją ustawy o IPN i sankcjami karnymi za używanie sformułowań takich jak „polski obóz koncentracyjny”. Reduta wystąpiła z pozwem cywilnym, domagając się jedynie usunięcia niewłaściwego zdjęcia i przeprosin. Mimo oświadczenia RDI wyjaśniającego okoliczności wstąpienia na drogę sądową, zostaliśmy oskarżeni o atak na wolność słowa. Dodatkową dezinformacją propagowaną przez niektóre media krajowe i zagraniczne było oskarżanie nas o korzystanie z ustawy, która jakoby nie obowiązywała. Niektórzy komentatorzy, w tym także prawnicy, oskarżali nas o „działania wywrotowe” – co dodatkowo dowodzi niezrozumienia tematyki którą się zajmowali.

Tymczasem w Argentynie, mimo że redakcja Pagina12 nie otrzymała treści pozwu, większość mediów wyraziła solidarność z portalem, dodatkowo powielając na swoich stronach artykuł Pavlovskiego wraz z błędnym zdjęciem. Informowali, że sprzeciwiają się „atakowi na wolność słowa” i sankcjom karnym. W podobnym duchu wypowiedziało się także Asociación De Entidades Periodísticas Argentinas (ADEPA), które jest odpowiednikiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Skierowaliśmy obszerny list do ADEPA z wezwaniem do zachowania przez media argentyńskie podstawowych zasad etyki dziennikarskiej, podkreślając także, że wolność słowa, na którą powoływały się owe media nie oznacza wolności do kłamstwa i manipulacji.

Niezwykle istotnym elementem całej sprawy był fakt, że do Reduty zgłosiły się siostrzenice przedstawionych na fotografii poległych żołnierzy, które wyraziły gotowość przystąpienia do procesu. Ostatecznie pozew został przez sąd odrzucony ze względu na brak umowy bilateralnej między Polską i Argentyną. Cała sprawa pokazała jak w soczewce mechanizmy manipulacji informacją zarówno w mediach polskich jak i argentyńskich. Dla mediów tych nie liczą się fakty, lecz wydzwięk propagandowy publikacji, bez względu na cierpienia najbliższej rodziny poległych żołnierzy, których wizerunek wykorzystali argentyńscy lewacy do ataku na Polskę.

Kolejnym przykładem ataku na polską wrażliwość był film wyprodukowany przez Ruderman Family Foundation. Zanim zniknął z youtube.com, spot osiągnął niezbyt dużą oglądalność na poziomie 85,5 tysiąca wyświetleń. Przedstawiano w nim fałszywy przekaz, w którym przekonywano, iż Polska próbuje negocjować Holokaust. Na filmie ludzie w różnym wieku, w tym całe rodziny, powtarzali zwrot „Polish Holocaust” („polski Holokaust”). Amerykańska fundacja rozpoczęła także zbieranie podpisów pod petycją o zerwanie przez Stany Zjednoczone relacji z Polską. Cała sprawa ze względu na swój kuriozalny wydzwięk sama z siebie wygasła po około tygodniu. Reduta nie angażowała się w tę sprawę, aby nie robić reklamy hejterom.

Wspólna deklaracja Polski i Izraela

27 czerwca 2018 roku Sejm przyjął oczekiwane przez USA i Izrael zmiany w noweli ustawy o IPN uchylające przepisy karne za przypisywanie Polakom odpowiedzialności za zbrodnie III Rzeszy. Znowelizowaną ustawę podpisał prezydent Andrzej Duda. Po tym akcie nastąpiło ogłoszenie wspólnej deklaracji premierów Polski i Izraela, Mateusza Morawieckiego i Benjamina Netanjahu.

Deklaracja, która została opublikowana w najważniejszych światowych tytułach prasowych zawiera m.in. potępienie na równi antysemityzmu i antypolonizmu, a także sprzeciwia się przypisywaniu narodowi polskiemu odpowiedzialności za niemieckie zbrodnie i ich kolaborantów. Oprócz tego, w dokumencie znalazło się też niezwykle ważne zdanie o tym, że struktury Polskiego Państwa Podziemnego nadzorowane przez Rząd RP na uchodźstwie stworzyły mechanizm systemowej pomocy i wsparcia dla osób pochodzenia żydowskiego, a sądy Polskiego Państwa Podziemnego wydawały wyroki skazujące Polaków za współpracę z niemieckimi władzami okupacyjnymi, w tym także za denuncjowanie Żydów.

Deklaracja premierów Polski i Izraela została negatywnie odebrana przez część mediów izraelskich. Zdaniem wspomnianej wcześniej Lahav Harkov, dziennikarki Jerusalem Post, deklaracja wpisuje się w „polską narrację”. Historyk Yehuda Bauer w wywiadzie radiowym, na który powoływał się „Haaretz” twierdził z kolei, iż deklaracja „rani naród żydowski i pamięć Holocaustu”. Inną opinię wyraziła Dina Porat, historyk z Yad Vashem, która uważa, iż „można żyć ze wspólną deklaracją z Polską”. Jako reakcja wobec przyjętej deklaracji premierów Polski i Izraela potępiającej antypolonizm i antysemityzm pojawiły się nawet oskarżenia wobec Rządu RP na uchodźstwie i Armii Krajowej o to, jakoby przyczyniały się one do Zagłady.

Pierwszy projekt nowelizacji ustawy o IPN został przesłany w ramach konsultacji społecznych do kilku organizacji społecznych, w tym m.in. do Reduty Dobrego Imienia. Na pismo z 17 lutego 2016 roku Reduta nie udzieliła odpowiedzi. Taką odpowiedź należało przesłać do 25 lutego 2016 roku. Odpowiedź natomiast przesłała organizacja Patria Nostra.




W sierpniu podjęliśmy interwencję ws. oszczerczych rysunków Zane'a Whittinghama i Ryana Jonesa. Komiks był przeznaczony dla dzieci i młodzieży, sprzedawany m.in. na terenie Międzynarodowego Portu Lotniczego im. Jana Pawła II Kraków-Balice. Znalazły się w nim informacje w fałszywy sposób przedstawiające historię Polski. Polska w książce wydawnictwa Hachette Children's Books została ukazana jako państwo, które w okresie międzywojennym nie tylko nie przyjmowało Żydów, ale i ich nękało. Co więcej, oddano to w sposób najbardziej przemawiający do wyobraźni młodych ludzi, bo poprzez ilustracje epatujące polskimi barwami narodowymi, obok swastyki. Wysłaliśmy w tej sprawie listy do wydawnictwa, a także do Prezesa Zarządu Międzynarodowego Portu Lotniczego im. Jana Pawła II Kraków-Balice. O interwencję zgodnie z kompetencjami poprosiliśmy również ministerstwa Infrastruktury, Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Spraw Zagranicznych. W odpowiedzi na nasz list Paul Rockett w imieniu angielskiego wydawcy Hachette Children's Group przeprosił za błędy i zapowiedział zmiany ilustracji w nowych wydaniach, a także w niesprzedanych jeszcze egzemplarzach znajdujących się w magazynach. Z kolei Radosław Włoszek, prezes Zarządu Międzynarodowego Portu Lotniczego im. Jana Pawła II Kraków-Balice zapewnił, że władze portu lotniczego nie zgadzają się i nigdy nie zgadzały się na przypisywanie Polsce winy za zbrodnie niemieckie. W związku z tym niezwłocznie podjął kroki w celu wycofania ze sprzedaży komiksu w punktach zlokalizowanych na terenie portu lotniczego zgodnie z naszą prośbą i zapewnił, że spółka podjęła niezbędne działania zmierzające do wyczulenia swoich kontrahentów na zachowanie należytej troski o pamięć i prawdę historyczną. Reduta monitoruje, czy obietnice złożone przez przedstawicieli wydawnictwa są dotrzymywane.

Btnews.online

Amerykański portal btnews.online kilkakrotnie szkalował Polskę używając określenia „polski obóz śmierci”. Do momentu sporządzania tego raportu (połowa stycznia 2019) użył go w czterech artykułach.

Po dwukrotnym wezwaniu do sprostowania (czas oczekiwania na korektę 2–3 dni) i braku jakiegokolwiek reakcji rozpoczęto akcję mailingową, angażując do wysyłania maili z wezwaniem kilka tysięcy wolontariuszy. W wypadku dwóch kolejnych tekstów porzeczono jedynie na wezwaniach. Po czwartym artykule RDI wezwała administratora sieci serwisu poprzez TT, FB i mailing wolontariuszy do blokady oszczerczych treści publikowanych przez BtNews, który jak podkreśliliśmy posługuje się „językiem nienawiści” w stosunku do Polaków. Ponadto po czwartym artykule skontaktowaliśmy się z Marianem Marinovem, administratorem operatora internetowego SiteGround, który utrzymuje w swojej sieci portal btnews.online z apelem o podjęcie działań w celu usunięcia fałszywych określeń, które znajdują się w serwisach obecnych w jego sieci. Po naszym wezwaniu uczynili tak również nasi wolontariusze. Ze względu na rozproszony charakter architektury serwisu BTNews i brak możliwości ustalenia odpowiedzialnych za treści tam zamieszczane nasze akcje nie odniosły jak na razie pożądanego skutku. Pierwszy raz portal zamieścił w artykule sformułowanie „Polish death camp” w sierpniu. W październiku zaczęto regularnie używać tego terminu, możliwe, że w odpowiedzi na naszą akcję mailingową. Ponadto BtNews umieścił poniższą emotikonę w tytule jednego z artykułów:

US: Former Nazi guard in a Polish death camp
 **arrested and deported to Germany**

BY BTNEWS · PUBLISHED AUGUST 21, 2018 · UPDATED SEPTEMBER 12, 2018

Muzeum POLIN

Po publikacji artykułu z 22 października 2018 roku wezwanie do wycofania się z kłamliwych treści w stosunku do BtNews podjęło także Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Muzeum w Auschwitz oraz „Polish Media Issues”. Sprawa została nagłośniona przez liczne media (wpolityce.pl, magnapolonia.pl, tvp.info, wprost.pl, niezalezna.pl itp.). Internauci po naszych wezwaniach zaczęli zgłaszać wspomniane wpisy na TT i FB i w komentarzach wzywać do usunięcia fałszywych określeń. Reduta cały czas pracuje nad rozwiązaniem tego problemu. Ekspertyza naszych specjalistów wskazuje na specjalny charakter tego serwisu. O postępach w sprawie, która jest rozwojowa, będziemy informować.

W dniach 25–27 października 2018 roku w Warszawie, w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN odbyła się międzynarodowa konferencja „Jak rozmawiać o Sprawiedliwych? Reprezentacje w kulturze, znaczenie w edukacji”.

Na sesji inauguracyjnej konferencję obecna była ambasador USA Georgette Mosbacher oraz ambasador Izraela Anna Azari, wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Paszyński, wicedyrektor departamentu dziedzictwa kulturowego w MKiDN Piotr Szpanowski, który przeczytał list od Ministra Jarosława Sellina. O konferencji pisały m.in. portal niezalezna.pl a także polskieradio.pl. Niektórzy uczestnicy konferencji przez cały czas jej trwania szerzyli antypolską narrację. Przykładowo dr Piotr Forecki mówił: „Podczas okupacji w Polsce toczyła się polsko-polska wojna o Żydów, to znaczy o to żeby ich uratować. Ci Żydzi którzy zostali uratowani, nie zostali uratowani z namaszczenia polskiej wspólnoty narodowej tylko niejako przeciwko niej.” Kolejne osoby m.in. Robert Szuchta czy Karolina Panz, rzucały coraz odważniejsze oskarżenia względem Polski i Polaków, sugerujące, że to Polacy są głównymi sprawcami Holokaustu. Zaprezentowaliśmy nasze sprawozdanie z tego wydarzenia, w którym wskazaliśmy m.in. z jaką atmosferą umysłową mamy do czynienia w tak ważnej placówce historycznej jaką jest Muzeum POLIN. Relacja ukała się w licznych mediach m.in. na portalach wpolityce.pl, niezalezna.pl prawy.pl.

Marsz niepodległości

W stulecie niepodległości Polski, 11 listopada 2018 roku w Warszawie odbył się wielki marsz. Przeszło w nim ok. 250 tysięcy osób. W atmosferze narodowego święta szli ludzie eksponujący biało-czerwone barwy. Ludzie, którzy nie byli faszystami, nazistami czy antysemitami. Tradycyjnie widać było dużo rodzin z dziećmi. Marsz miał spokojny, pokojowy przebieg co odnotowała również policja.

Niestety wydarzenie to stało się kolejną okazją do szkalowania Polski i Polaków. Wiele mediów polskich i zagranicznych próbowało za pomocą fałszywych oskarżeń oczernić to piękne narodowe święto. Promuje się informację, o faszystowskim, antysemitycznym lub nawet neonazystowskim marszu, mimo iż marsz ten od lat jest okazją dla zwykłych patriotów do zademonstrowania swojej miłości do ojczyzny. Idealnym przykładem jest relacja zamieszczona w Times of Israel, w której jest nagłówek informujący, że „Polskie władze dołączają do antysemitycznych nacjonalistów w niedzielny marsz z okazji Święta Niepodległości”.

Marsz niepodległości

Polish leaders to join anti-Semitic nationalist at Independence Day march Sunday

Participation of Poland's president, PM in event is announced by far-right leader who has called Jews a 'fifth column'

By VANESSA GERA

10 November 2018, 5:48 pm | 59



In this photo from November 11, 2017, demonstrators burn flares and wave Polish flags during the annual march to commemorate Poland's National Independence Day in Warsaw, Poland. (AP Photo/Czarek Sokolowski)

Jedna z największych agencji informacyjnych, amerykański Bloomberg, zamieściła artykuł dotyczący Marszu Niepodległości pt. „Fascist Flags on Poland's 100th Birthday Show a Fractured Europe”. Tytułowe „faszystowskie flagi” są zilustrowane zdjęciami przedstawiającymi morze biało-czerwonych flag nad Marszem. W związku z manipulacjami agencji Bloomberg, podjęliśmy interwencję w mediach społecznościowych. Wysłaliśmy list do agencji, w którym pisaliśmy m.in.: „W tekście, który promują słowa o »faszystowskich flagach«, nie znajdujemy na fotografiach w nim załączonych ani jednego emblematu faszystowskiego. Widoczne są za to polskie barwy narodowe, które podlegają ochronie prawnej, zapisanej w konstytucji RP. Zestawienie barw narodowych, które dla mieszkańców Polski są niezwykle ważne, z określeniem »faszystowskie flagi« budzi nasz sprzeciw i odbieramy to jako prowokację, której niczym nie da się usprawiedliwić”. Bloomberg zmienił zdjęcie w artykule, ale nie tytuł. Nadal brakowało dowodów na obecność faszystowskich flag na Marszu Niepodległości 2018. Podpis pod zdjęciem wspomina organizacje nacjonalistyczne, a nota edytorska na końcu artykułu – flagi nacjonalistyczne. Tytuł wciąż zawiera przekłamanie.

12 listopada 2018 roku redakcja Süddeutsche Zeitung opublikowała artykuł pt. „Ein paar banditen”(pol. Kilku bandytów), w którym opisywany był tegoroczny Marsz Niepodległości. Ilustracją tekstu było zdjęcie Jacka Perłowskiego, który brał udział w marszu jako członek grupy rekonstrukcyjnej ze Stowarzyszenia Historycznego Polonia Restituta. Był ubrany w historyczny mundur polskiej armii walczącej w czasie II wojny światowej z nazistowskimi Niemcami. Wsparliśmy Pana Jacka Perłowskiego w walce o usunięcie jego wizerunku.

Ponadto 15 listopada opublikowaliśmy oświadczenie Macieja Świrskiego Prezesa RDI, skierowane m. in. do zagranicznych redakcji na temat sposobu relacjonowania Marszu Niepodległości. Napisaliśmy w nim, że z niepokojem przyglądamy się niesprawiedliwej nagonce medialnej

Proces z producentami serialu „Nasze matki nasi ojcowie”

Nasze interwencje

skierowanej przeciwko Polsce i Polakom przy okazji opisywania tego wydarzenia. Wezwaliśmy media piszące o marszu z okazji Święta Niepodległości do bardziej rzetelnego opisywania tego wydarzenia i zachęcaliśmy do tego, aby nie kierować się antypolonizmem w swoich tekstach.

18 grudnia 2018 roku w Washington Times ukazał się artykuł prezesa Reduty Dobrego Imienia, Macieja Świrskiego pod tytułem „Recognizing Poland’s vibrant democracy” (Patrząc na tętniącą życiem polską demokrację), w którym autor objaśnia amerykańskiemu czytelnikowi znaczenie, jakie dla Polaków ma świętowanie rocznicy odzyskania niepodległości, jak również przybliża istotę sporu politycznego w Polsce, który dawno przekroczył granice polityki i jest sporem kulturowym. W tekście tym także czytelnik amerykański znajduje jasne wytłumaczenie, dlaczego Polska, walcząc o prawdziwe wartości demokratyczne, znalazła się pod takim atakiem prasy liberalnej – co jest wynikiem jasnego opowiedzenia się po roku 2015 po stronie tradycyjnych wartości, którym współczesne elity polityczne i medialne w Europie i częściowo w Stanach Zjednoczonych są niechętnie.

Wydarzeniem kończącym 2018 rok dla Reduty było ogłoszenie wyroku w procesie przeciwko producentom serialu „Nasze matki, nasi ojcowie”. Proces trwał od 2016, lecz od początku istnienia Reduty był to bardzo istotny element naszych poczynań.

Pierwsze wystąpienie publiczne Reduty w marcu 2013 roku było pikietą protestacyjną pod warszawską siedzibą producenta serialu – ZDF. Później z sukcesem organizowaliśmy akcję bojkotu linii lotniczych British Airways, które na swoich pokładach wyświetlały ten film. Proces przeciwko twórcom serialu wytoczył Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej oraz kpt. Zbigniew Radłowski, żołnierz AK oraz uczestnik m.in. Powstania Warszawskiego, więzień niemieckiego obozu Auschwitz, jeńiec Stalagu X B Sandbostel, po wojnie skazany przez Sowietów za szpiegostwo. Reduta Dobrego Imienia od początku monitorowała ten proces i wspierała go. 28 grudnia 2018 roku w Sąd Okręgowy w Krakowie orzekł o winie ZDF i UFA Fiction – producentów serialu. W myśl wyroku sądu ZDF i Ufa Fiction ma umieścić przeprosiny w TVP1 w czasie antenowym adekwatnym do czasu wyświetlania serialu oraz na niemieckich kanałach telewizyjnych, w których serial był emitowany. Ponadto stosowne przeprosiny mają się ukazać na stronach internetowych www.zdf.de i <http://www.ufa-fiction.de> w widocznym miejscu przez okres 3 miesięcy, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku. Dodatkowo, zgodnie z żądaniami strony powodowej, pozwani zostają zobowiązani do uiszczenia kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych na rzecz kpt. Zbigniewa Radłowskiego.

W 2018 roku Reduta zaangażowana była we wcześniej rozpoczęte procesy:

- przeciwko Newsweek.pl dotyczący tzw. „polskich obozów” po 1945 roku (zakończony pozytywnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego)
- przeciwko Hansowi G, niemieckiemu przedsiębiorcy, oskarżonemu o „mowę nienawiści” wobec Polaków – dwie ostatnie rozprawy cywilne zaplanowano na jesień 2018 roku. Równolegle toczy się proces karny
- przeciwko Facebook.com (sąd polski uznał się właściwym do rozpatrywania pozwu)
- w obronie żołnierza AK, zakończony sukcesem
- Przeciwko Frankfurter Allgemeine Zeitung
- przeciwko producentom serialu Nasze matki, nasi ojcowie, zakończony sukcesem.

Manipulacje polską historią

Reduta Dobrego Imienia podejmowała w ciągu ostatniego roku liczne interwencje, domagając się sprostowania fałszywych informacji na temat historii Polski. Na wielu forach internetowych zamieszczaliśmy komentarze. W przypadku braku odpowiedzi na nasze dwukrotnie wysyłane wezwania do sprostowania dotyczące oszczerczych sformułowań, takich jak „polskie obozy koncentracyjne”, zachęcaliśmy wolontariuszy do masowej wysyłki mailingowej. W większości przypadków ta wysyłka skutkowałą korektą oszczerczych treści. Dzięki takim akcjom udało się usunąć oszczercze sformułowania m.in. na następujących stronach internetowych: Chsperiscope.com, Elmundo.es, Oggiscuola.com, Diarionoticias.info.

Manipulacje polską historią odbywają się na wielu płaszczyznach. Poniżej wymieniamy najważniejsze, wobec których interweniowaliśmy w ostatnim roku:

ATTN – W filmie opublikowanym przez portal ATTN za pośrednictwem Facebooka dotyczącym nowelizacji ustawy IPN, a skupiającym się na wątku Holokaustu, znalazło się kilka poważnych kłamstw na temat Polski i jej rzekomego udziału w Zagładzie Żydów. Interweniowaliśmy w tej sprawie żądając poprawienia informacji zawartych w opisie filmu. Film obecnie nie jest dostępny na stronie ATTN.

Dagens Nyheter – W związku z artykułem *Anny Bikont, pt. pt. Omfattningen av judenhatet i Polen är chockerande* jaki został opublikowany w szwedzkim dzienniku „Dagens Nyheter”, napisaliśmy do redaktora naczelnego list, w którym sprzeciwialiśmy się jednostronnej i nierzetelnej wizji przedstawiania Polski jako kraju, gdzie rzekomo wzrastała fala antysemityzmu.

De aanval op de natiestaat – książka holenderskiego polityka *Thierry’ego Baudet’a*, w której użyte zostało oszczercze sformułowanie „polski obóz koncentracyjny”. Wysłaliśmy do wydawnictwa list z wezwaniem do wprowadzenia korekty/erraty do aktualnego wydania książki oraz zamieszczenia przeprosin na stronie wydawnictwa.

Re: Polen vor der Zerreißprobe Eine Frau kämpft um ihr Land – reportaż wyprodukowany przez niemiecką telewizję publiczną NDR z udziałem europosłanki Róży Thun. Wobec tego tendencyjnego, jednostronnego i zmanipulowanego materiału odnieśliśmy się w liście do dyrektora NDR, a także innych niemieckich mediów.

Tutsis Du Rwanda Et Juifs De Pologne. Victimes De La Même Haine? – książka („Tutsi z Rwandy i Żydzi z Polski. Ofiary takiej samej nienawiści?”) autorstwa Sidi N’Diaye stała się powodem do naszej interwencji. Autor stawiał tezę o równości ludobójstwa Tutsi w Rwandzie a mordami Żydów przez Polaków (!) w okupowanej przez Niemców Polsce.

Washington Times – Podjęliśmy interwencję wobec artykułu *Rabina Menachema Levine i antypolskiej grafiki w amerykańskiej gazecie The Washington Times*. Artykuł ukazał się 20.02.2018 r. Po naszej interwencji grafika zniknęła z treści artykułu.

Wielokulturowe Liceum Humanistyczne im. Jacka Kuronia – W odpowiedzi na fałszerstwa zawarte w liście dwóch nauczycieli Wielokulturowego Liceum Humanistycznego im. Jacka Kuronia w Warszawie – Pana Sebastiana Matuszewskiego oraz dr hab. Piotra Laskowskiego przesłaliśmy pismo do dyrektora szkoły oraz do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zareagowaliśmy także w mediach, m.in. we francuskim *Liberation*, które powieliły kłamliwy manifest nauczycieli.

Zdjęcie z Bergen Belsen – W kwietniu spotkaliśmy się z wielokrotnym użyciem zdjęcia z obozu *Bergen-Belsen*, które ilustrowało artykuły o zbrodniach w Jedwabnem. Zdjęcie pokazywało epizod związany z wyzwoleniem niemieckiego obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen w maju 1945 roku. Ilustracja przedstawia tłum, który przypatrywał się podpaleniu baraku obozowego po wyzwoleniu obozu przez Brytyjczyków. Dzięki interwencji naszych wolontariuszy portale usunęły zdjęcia w artykułach o Jedwabnem.

Manipulacje polską historią

Radio France – na jego łamach dziennikarka Chloé Leprince w swoim quasi historycznym artykule krytykowała podpisaną przez premierów Polski i Izraela, deklarację. Autorka powoływała się również na opublikowany we francuskim „Liberation” list nauczycieli Wielokulturowego Liceum Ogólnokształcącego im. Jacka Kuronia w Warszawie, na który również zareagowaliśmy w lutym br. W liście skierowanym do redakcji przedstawiliśmy prawdziwą wersję historii Polski, której wybielać nie trzeba, a także pokazaliśmy wybiórcze podejście do faktów we francuskich mediach.

Niemiecki portal Der Freitag opublikował nekrolog Claude’a Lanzmanna – reżysera filmu „Shoah”. Już w pierwszym akapicie artykułu pada „im polnischen Konzentrationslager”. Wysłaliśmy żądanie sprostowania w tej sprawie, które redakcja zamieściła wraz z przeprosinami w papierowej wersji tygodnika.

Times of Israel – w ramach jego platformy blogowej Marika Stein opublikowała tekst pt. The Polish Paradox, w którym zawarła jednostronny obraz polskiej historii. Autorka, mimo że przypomniała skrótowo o sytuacji Polaków w czasie II wojny światowej, skupiła się jednak na „polskim antysemityzmie”. Podjęliśmy interwencję w tej sprawie. Przypomnieliśmy o kontrowersjach wokół spraw z Jedwabnego i Kielc, a które autorka przytoczyła jako przykłady antysemityzmu. Wywody autorki skwitowaliśmy pytaniem o to, dlaczego kraj – tak jak próbowała wykazać – antysemicki, uratował tak wielu Żydów w czasie II wojny światowej.

SuperTele – W związku z użyciem przez hiszpańską gazetę telewizyjną zniesławiającej frazy „Polski obóz zagłady” („Campo de exterminio polaco”), podjęliśmy interwencję z żądaniem sprostowania. Nasza reakcja okazała się skuteczna i w numerze 1.378 SuperTele ukazało się żądane sprostowanie.

„Survivors of the Holocaust” – obok tej książki powstał film dla dzieci o podobnym tytule „The Children of the Holocaust”, prezentujący relacje ocalałych z zagłady w formie animowanej. W kreskówce udostępnionej na serwisie youtube.com pojawiają się te same, co w książce ilustracje, m.in. wycelowana w bohaterów opowiadania broń w przydzielonych w polskie symbole narodowe rękach. W związku z tym i w tej sprawie podjęliśmy interwencję wysyłając list do producenta filmu, Fettle Animation współpracującego z telewizją BBC, na kanałach której film był emitowany. O wsparcie w wyegzekwowaniu korekty poprosiliśmy również Ambasadora RP w Wielkiej Brytanii.

Jakiw Palij – W drugiej połowie sierpnia światowe media obiegra informacja o deportacji do Niemiec ukraińskiego strażnika obozu szkoleniowego SS w Trawnikach Jakiwa Palija, który po wojnie wyemigrował do USA. Wskutek działań służb izraelskich i amerykańskich w 2003 roku Palijowi odebrano obywatelstwo amerykańskie, ale dopiero administracja D. Trumpa doprowadziła do jego ekstradycji. Niestety przy tej okazji ucierpiał wizerunek Polski. Amerykańska telewizja Fox News wyemitowała wywiad z ambasadorem USA w Niemczech, opatrując go paskiem informacyjnym zawierającym kłamliwą i oszczerczą frazę „POLISH DEATH CAMP”. zareagowaliśmy poprzez media społecznościowe zaraz po otrzymaniu informacji od naszych wolontariuszy z USA. Interweniowała także Ambasada RP w Waszyngtonie. Fox News przeprosił na Twitterze i usunął wideo z artykułu. Materiał był jednak wciąż dostępny w sieci, w serwisie Youtube oraz na podstronie Fox News. Reduta Dobrego Imienia interweniowała różnymi kanałami komunikacji, żądając usunięcia tych materiałów z obu miejsc. W akcję włączyła się duża grupa polskich internautów. Pierwszą reakcją stacji było odmowa i powołanie się na Pierwszą Poprawkę do Konstytucji USA, gwarantującą wolność słowa i poglądów. Mimo tego, po kilku dniach wideo zostało usunięte.

Babylon – Niemieckie kino Babylon, organizator przeglądu filmów dotyczących zagłady Żydów podczas II wojny światowej, wykorzystał do jego promocji wizerunek Polki, 14 letniej Czesi Kwoki, zamordowanej przez Niemców w Auschwitz. Baner z jej wizerunkiem zawisł nad wejściem do berlińskiego kina. Czesia Kwoka była polską katoliczką. Urodziła się 15 sierpnia 1928 roku w Wólce Złojckiej, wsi w powiecie zamojskim. 13 grudnia 1942 roku razem z matką Katarzyną trafiła do niemieckiego obozu w Auschwitz w ramach pierwszego transportu z nie-

Manipulacje polską historią

mieckiego obozu przejściowego w Zamościu (Sonderaktion Zamosc), zaś 12 marca 1943 roku została zabita zastrzykiem fenolu. W reakcji na te doniesienia, Reduta Dobrego Imienia wysłała do organizatorów przeglądu list, w którym przedstawiliśmy historię krótkiego życia Czesi oraz domagaliśmy się przywrócenia jej prawdziwej tożsamości w materiałach promujących przegląd SHOAH.

List do papieża Franciszka – W związku ze słowami wygłoszonymi 26 września przez Papieża Franciszka w drodze powrotnej z wizyty apostolskiej na Litwie, Maciej Świrski, prezes Reduty Dobrego Imienia wystosował list do Ojca Świętego, z prośbą o wydanie stosownego oświadczenia i „naprawienie niewątpliwej szkody wyrządzonej wizerunkowi Polski i Polaków”. Przypomnijmy, że Papież, podkreślając cierpienia, jakie dotykały Litwinów ze wschodu i z zachodu, powiedział: „Kiedy pomyśli się o wschodzie, jest tam wasza trudna historia. Ale część tej tragicznej historii przyszła z Zachodu, od Niemców, od Polaków, ale przede wszystkim od nazizmu”. W liście prezes Reduty zwrócił uwagę na to, że „słowa przypisujące Polakom współodpowiedzialność za tragiczną historię Litwy, stawiające ich w jednym szeregu z Niemcami i dokonanymi przez nich zbrodniami pozostają poza nurtem prawdy, próbując zrównać rolę sprawcy i ofiary”.

Kyiv Post – w anglojęzycznym tygodniku wydawanym na Ukrainie ukazał się oszczerczy artykuł pt. Honest History: Ukrainians today still struggle with memory of Holocaust, opublikowanym również w papierowym wydaniu. Josh Kovensky stwierdził w nim, że w mordowaniu Żydów podczas pogromu lwowskiego w 1941 roku, obok oddziałów niemieckich i ukraińskich, brały udział także oddziały polskie. Jest to kłamstwo historyczne. Polacy nie tylko nie uczestniczyli w eksterminacji ludności żydowskiej, ale sami byli ofiarami zarówno okupantów sowieckiego i niemieckiego, jak również nowo powstałych paramilitarnych organizacji ukraińskich nacjonalistów OUN-B. W związku z tym, w interwencji żądaliśmy od gazety sprostowania i przeprosin w kolejnym numerze oraz usunięcia kłamliwych i znieważających treści ze strony internetowej.

Grzegorz Furgo – Posel PO zamieścił na swoim Twitterze fotomontaż nazistowskiego plakatu z wykorzystaniem wizerunków czołowych polityków PiS (w tym Premiera i Prezesa partii). W ramach interwencji opublikowaliśmy oświadczenie krytykujące działanie posła.



Metro News – Brytyjski darmowy dziennik użył znieważającego Polskę określenia „polski obóz koncentracyjny Auschwitz”. Oszczerstwo padło w artykule Backing for Chelsea trip to Auschwitz nt. wysłania klubu kibiców Chelsea London do Auschwitz w celach edukacyjnych w reakcji na rasistowskie incydenty na stadionach. Natychmiast po powzięciu tej informacji napisaliśmy list z żądaniem sprostowania tego kłamstwa i usunięcia go ze strony internetowej. Żądanie przekazaliśmy również przez Twittera.

Manipulacje polską historią

Corriere della Serra – Podjęliśmy interwencję w sprawie artykułu zamieszczonego na stronie internetowej włoskiego dziennika. W artykule opisującym „diety Auschwitz” – sformułowanie użyte przez włoską koszykarkę Valentinę Vignali, padło określenie „polski obóz” (lager polacco). Po naszym komentarzu na Twitterze portal zmienił określenie na „niemiecki obóz” (lager tedesco).

Francuski Canal + – Zarejestrowaliśmy przypadek mowy nienawiści we francuskiej telewizji. Socjolog Michel Wieviorka w programie info du vrai w Canale+ 20.11.2018 mówił, że polski rząd jest antysemicki, skrajnie nacjonalistyczny i „brunatny”! Słowa nie spotkały się z żadną reakcją. Wezwaliśmy Canal + i M. Wieviorkę do przeprosin.

chicagotheaterbeat.com – W wyniku akcji mailingowej portal poprawił oszczerczą frazę „polskie getto” na „żydowskie getto w okupowanej przez nazistów Polsce”.

France Inter – Wystosowaliśmy komentarz w sprawie audycji we francuskim radiu, w trakcie której oskarżano przedwojenne polskie władze o kolaborowanie z Hitlerem. Zwróciliśmy uwagę na tendencyjny sposób przedstawiania historii Polski. Wyjaśniliśmy, że oskarżanie Polaków o kolaborację z Niemcami na łamach francuskiego medium budzi szczególnie niesmak, gdy przypominamy sobie, że to Francja posiadała rząd kolaborujący z Hitlerem.

Le Figaro – Po naszej interwencji francuski dziennik zmienił oszczercze sformułowanie „polski obóz koncentracyjny” na określenie „nazistowski obóz koncentracyjny w okupowanej przez Niemców Polsce” w artykule pt. La musique d’Auschwitz ressuscitée par une université américaine.

USA Today – Interweniowaliśmy w sprawie amerykańskiego portalu w którym pojawiło się sformułowanie „polski obóz śmierci”. Akcję podjęła także Ambasada RP i Polish Media Issues. Jeszcze tego samego dnia zmieniono zwrot na „nazistowski obóz śmierci” oraz dodano informację, że w poprzedniej wersji błędnie nazwano obóz koncentracyjny który znajdował się w okupowanej przez nazistów w Polsce. Artykuł ukazał się pod tytułem „Steven Spielberg: At 25, ‘Schindler’s List’ is even more relevant now”.

Life in the UK – Po naszej interwencji znikło antypolskie przekłamanie z brytyjskiego podręcznika. Wynikało z niego, że zarówno z państwa rosyjskiego jak i polskiego w latach 1870-1914 przed prześladowaniami uciekło do Wielkiej Brytanii około 120 000 Żydów. Książka ta, opublikowana przez wydawnictwo Coordination Group Publications Ltd jest zbiorem podstawowych informacji o historii, kulturze, polityce i zwyczajach Brytyjczyków. Przyswojenie sobie treści w niej zawartych jest niezbędne, by pomyślnie odpowiedzieć na pytania z egzaminu, którego zaliczenie jest warunkiem ubiegania się o brytyjskie obywatelstwo. Wydawnictwo poinformowało nas o tym, że tekst zamieszczony w podręczniku jest kopią innego, oficjalnego podręcznika Home Office. Podręcznik zawiera pytania testowe, a wśród nich również następujące: „Z których dwóch państw przybyło około 120 000 Żydów do Wielkiej Brytanii w latach 1870-1914, aby uniknąć prześladowań?” Odpowiadający ma do wyboru cztery odpowiedzi: Indie, Rosja, Polska, Niemcy. W liście do wydawnictwa zwróciliśmy uwagę na absurdalność tezy, jaką można wysnuć na podstawie powyższego pytania, jakoby to Polska jako państwo odpowiadała w XIX wieku za prześladowania Żydów. W wyniku naszych działań wydawnictwo przyznało się do błędu. Twórcy przewodnika zobligowali się do końca stycznia 2019 roku poprawić wersję cyfrową „Life in the UK”. Natomiast fragmenty książki (aktualizowanej co roku) mają zostać zmienione podczas kolejnego wydruku, tj. wiosną 2019 roku. W sprawie tekstu źródłowego firmowanego przez Home Office, z którego pochodzi informacja o prześladowaniach wobec Żydów, zwróciliśmy się o pomoc do Ambasadora RP w Wielkiej Brytanii.

Manipulacje polską historią

Lista mediów i osób, które mimo interwencji Reduty Dobrego Imienia, nadal uporczywie podtrzymują kłamstwa na temat historii Polski. W stosunku do tych mediów rozważamy podjęcie kroków prawnych.

Playgroundmag.net – hiszpański portal zamieścił w dwóch artykułach określenie „polski obóz koncentracyjny”. Redakcja podjęła polemikę z Redutą, w której odpowiedziano nam, iż szanując prawo Polski do „pisanie historii na nowo”, wierzy w wolność prasy i odmówiła korekty tekstu. Efektem masowej wysyłki mailingowej naszych wolontariuszy był artykuł, zarzucający nam cyberatak. W tej sytuacji zwróciliśmy się o pomoc w wyegzekwowaniu korekty do ambasady RP w Madrycie i konsulatu w Barcelonie. Kierownictwo placówki po szerokich konsultacjach uznało, że dalsze działania wobec tego skrajnie lewicowego medium mogą przynieść więcej szkody niż pożytku.

- https://www.playgroundmag.net/now/Ex-guardia-de-Auschwitz-de-94-anos-acaba-de-ser-acusado-de-ayudar-a-matar-a-13-335-personas_29078667.html
- https://www.playgroundmag.net/now/Francia-investiga-asesinato-anciana-judia-crimen-antisemita_28668751.htm

conocchidibambino.wordpress.com – blog prowadzony przez włoskiego historyka Bruno Maidę. Autor w jednym artykule trzykrotnie użył określenie „polski obóz”. W tej sprawie zorganizowaliśmy masową wysyłkę mailingową, poinformowaliśmy rektora Uniwersytetu w Turynie, a także ambasadę RP w Rzymie i konsul honorowy w Turynie. W odpowiedzi konsul honorowy zapowiedział interwencję w tej sprawie w ambasadzie.

- <https://conocchidibambino.wordpress.com/2018/04/23/i-quattordici-bambini-deportati-da-torino/>

globalist.it – włoska strona internetowa, na której opublikowano tekst pt. „Ciao Alberto Mieli, ultimo testimone di Auschwitz”. Tekst zawiera sformułowanie „polski obóz” („campo polacco”). Portal nie wycofał się z oszczerczego sformułowania, mimo naszych wezwań, a także masowej wysyłki mailingowej naszych wolontariuszy.

- <https://www.globalist.it/news/articolo/2018/05/29/ciao-alberto-mieli-ultimo-testimone-di-auschwitz-2025165.html>

infobae.com – mimo naszych wezwań i masowej wysyłki mailowej, portal pozostał przy stwierdzeniu „polski obóz koncentracyjny”.

- <https://www.infobae.com/2015/04/21/1723704-el-ex-contable-auschwitz-les-pidio-perdon-las-victimas/>

redandblack.com – amerykański portal, na którym Jack Bernard, były dyrektor ds. planowania służby zdrowia w stanie Georgia, związany blisko z Republikanami, opublikował artykuł zawierający hasła „polski obóz koncentracyjny” i „polscy kolaboranci”. Wysłaliśmy do autora obszerny list z wezwaniem do usunięcia oszczerczych treści, który zamieściliśmy także w komentarzu pod artykułem.

- https://www.redandblack.com/opinion/guest-column-thoughts-on-confederate-monuments-in-georgia/article_682f201c-684d-11e8-beca-4f337f337c73.html

le-chiffon-rouge-morlaix.fr – francuski portal informował o upamiętnieniu Żydów z miejscowości Morlaix, deportowanych w czasie wojny do niemieckiego obozu koncentracyjnego Sobibór, określonego w artykule dwukrotnie jako „polski”. Po interwencjach i akcji mailingowej, redakcja usunęła tylko jedno oszczercze sformułowanie.

- <http://www.le-chiffon-rouge-morlaix.fr/2018/04/29-avril-2018-journee-d-hommage-aux-deportes-morlaisiens-et-presentation-de-la-plaque-en-hommage-a-esther-levy-et-david-sellinger-su>

Manipulacje polską historią

nytimes.com/es – hiszpańskojęzyczna wersja New York Times’a opisała losy Żydówki Elsy Koditschek, która miała w czasie wojny między innymi przebywać w „polskim getcie”. Mimo naszych wezwań i masowej wysyłki mailowej, portal nie poprawił tej informacji.

- <https://www.nytimes.com/es/2018/10/21/sobreviviente-nazi-arte-subasta/>

diarioelpueblo.com.uy – urugwajski portal zamieścił na swojej stronie za hiszpańskojęzyczną domeną New York Times’a biogram Elsy Koditschek, wraz ze sformułowaniem „polskie getto”. Mimo naszych wezwań i masowej wysyłki mailowej, portal również nie poprawił tej informacji.

- <http://www.diarioelpueblo.com.uy/titulares/una-mujer-judia-su-arte-y-como-se-escondio-de-los-nazis.html>

elperiodicodearagon.com – hiszpański portal informował o wysłaniu klubu kibiców Chelsea London do Auschwitz (określonym jako „polski obóz zagłady”) w celach edukacyjnych w reakcji na rasistowskie incydenty na stadionach.” Wezwania i masowa wysyłka mailowa nie przyniosły rezultatu.

- https://www.elperiodicodearagon.com/noticias/deportes/plan-choque-antisemita-chelsea_1315668.html

g1.globo.com – brazylijski portal recenzuje film „Jakub, kłamca” który rozgrywać się ma na terenie „polskiego getta”. Mimo naszych wezwań i masowej wysyłki mailowej, portal nie zmienił artykułu.

- <https://g1.globo.com/df/distrito-federal/o-que-fazer-no-distrito-federal/noticia/2018/09/28/cinema-alemao-e-exibido-de-graca-no-cine-brasilia.ghtml>

agendaculturalbrasil.com.br – brazylijski portal również zamieścił informację o filmie „Jakub, kłamca” wraz z terminem „polskie getto”. Wezwania i masowa wysyłka mailowa nie spotkała się z odpowiedzią.

- http://www.agendaculturalbrasil.com.br/agenda/2810/tabela_anuncios_agendaculturalbrasil.pdf

eu.timesrecordnews.com – amerykański portal pisze o potrzebie pisania książek na temat Holocaustu, dzięki którym możemy się m.in. dowiedzieć co się działo w „polskim getcie”. Mimo naszych wezwań i masowej wysyłki mailowej, portal również nie poprawił tej informacji.

- <https://eu.timesrecordnews.com/story/opinion/2018/06/28/books-give-us-pause-thankful/741945002/>

Wygrane sprawy cywilne

Wygrane sprawy cywilne – kształtowanie doktryny z zakresu poszanowania dumy, godności i tożsamości narodowej

Od początku istnienia Reduty uznaliśmy, że nie można poprzestać jedynie na działaniach pozaprawnych, ale należy iść dalej, tak by można było skutecznie egzekwować nie tylko przeproszenie czy sprostowanie, ale również zadośćuczynienie. Zdawaliśmy sobie sprawę, że musimy kształtować orzecznictwo, ale także doktrynę prawną w zakresie tzw. tożsamości, dumy i godności narodowej.

W tym celu Reduta składa, składała i będzie składać pozwy o naruszenie dóbr osobistych Polaków (żołnierzy AK, byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, rodzin ofiar II wojny światowej, polskich patriotów). Uważamy, że polska tożsamość narodowa może być naruszona poprzez prezentowanie artykułów prasowych, zdjęć lub filmów, które – w sposób jednoznaczny lub nawet sugerujący – wskazują rzekomą polską współodpowiedzialność za Holocaust, lub pokazują Polaków i naszych bohaterów narodowych (a takimi bez wątpienia są żołnierze AK) jako antysemitów mordujących Żydów lub kolaborujących z Niemcami podczas II wojny światowej.

Wygrane sprawy cywilne

Podjęliśmy decyzję, że Fundacja Reduta Dobrego Imienia będzie reprezentować pokrzywdzonych w pełnym zakresie zarówno finansowym, jak i medialnym. Dlatego też :

- opłacamy wpisy sądowe;
- zapewniamy bezpłatną pomoc prawną (w tym pokrywamy również koszty hotelu czy dojazdu pełnomocnika do siedziby właściwego sądu);
- pokrywamy koszty tłumaczy przysięgłych oraz notariuszy;
- opłacamy koszty opinii ekspertów i specjalistów;
- ponosimy koszty wpisu od apelacji (jeśli zasądzono mniejsze zadośćuczynienie niż wnosiliśmy);
- pokrywamy koszty pracy współpracowników RDI, którzy wyszukują dodatkowe informacje w Internecie;
- opłacamy koszty administracyjne (wysyłanie listów, kserowanie dokumentacji, skanowanie dokumentów, obrót dokumentami itp.);
- pokrywamy również koszty pracy pracownika z działu dokumentacji RDI, który relacjonuje na bieżąco proces (jest obecny na każdej rozprawie sądowej);
- zapewniamy również bezpłatną obsługę medialną – prezentujemy informacje mediom, organizujemy konferencje, zapewniamy bezpośrednią relację z każdego procesu (na każdej rozprawie jest obecny pracownik RDI, który na bieżąco w mediach społecznościowych relacjonuje proces), przygotowujemy raporty i notatki z procesów oraz monitorujemy proces.

Nie jesteśmy w stanie ocenić pracy intelektualnej, która przecież w takich sprawach jest niezwykle cenna. Zwłaszcza, że są to sprawy precedensowe o charakterze międzynarodowym (stąd konieczna jest np. znajomość orzecznictwa międzynarodowego, które dostępne jest – z reguły – w wersji angielskiej, niemieckiej lub francuskiej).

Wszystko to opłacamy m.in. ze składek wolontariuszy.

W listopadzie 2018 r. znany badacz Holokaustu, profesor Jan Grabowski, pozwał Redutę za to, że napisaliśmy (w czerwcu 2017 r.) o nierzetelności jego badań. Jest to proces, który wymaga od nas ogromnej pracy i funduszy – dużo większych, jak się wydaje – niż dotychczasowe koszty ponoszone przez RDI w wytaczanych sprawach.

Oczywiście są i plusy tej sytuacji – fakt, że RDI jest pozwana oznacza, że w środowisku międzynarodowym jesteśmy postrzegani jako znaczący gracz w obronie polskiego dobrego imienia. Nasi przeciwnicy zaczynają dostrzegać naszą działalność i jej pozytywne konsekwencje. Dlatego też w tym miejscu podkreśliliśmy, że do tej pory wygraliśmy wszystkie założone sprawy sądowe (w tym mamy już wyroki prawomocne).

- **Sprawa rodziny Bąk i opublikowanego na łamach tygodnika Wprost artykułu pt. „Licencja na zabijanie”** omawiającego książkę „Ptaki drapieżne. Historia Lucjana »Sępa« Wiśniewskiego, likwidatora z kontrwywiadu AK”. Książka opowiada historię oddziału 993/W, który odpowiedzialny był za realizację najtrudniejszych zadań Armii Krajowej. Żołnierze wykonywali m.in. egzekucje wyroków sądowych na konfidentach Gestapo, szmalcownikach i samych gestapowcach. Opis prasowy szkaluje głównie dobre imię braci Bąk, żołnierzy wspomnianego oddziału, którzy przedstawieni są jako bandyci. Akcje przeprowadzane przez oddział, takie jak „Za Kotarą”, „Europejska”, „Durrfeld”, „Leitgeber”, „Komitet Ukraiński”, uznane są przez autorów za indywidualne akcje zemsty bądź prywatne parachunki. Tymczasem żołnierze tego oddziału zostali odznaczeni najwyższymi odznaczeniami bojowymi Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych. Wyrokiem sądu „Wprost” musiał sprostować nieprawdziwe informacje.
- **Sprawa Krystiana Brodackiego, którego matka zginęła w egzekucji przeprowadzonej przez Niemców w Palmirach.** Portal Onet.pl, który artykuł o romansach Polek z Niemcami i prostytutce podczas II wojny światowej zilustrował zdjęciem kobiet prowadzonych na egzekucję w Palmirach, musiał opublikować przeprosiny i zapłacić 50 tysięcy złotych odszkodowania.

Wygrane sprawy cywilne

- **Sprawa ponad 90-letniego żołnierza AK – Włodzimierza Pajdowskiego. Po wojnie aresztowany przez UB,** został w jednym z artykułów przedstawiony fałszywie jako bandyta dokonujący w czasie II wojny światowej i po wojnie napadów rabunkowych, by zostać ostatecznie współpracownikiem SB. W świetle akt IPN okazało się, że wymienione wyżej oskarżenia były nieprawdziwe. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził przeprosiny i zadośćuczynienie we wnioskowanej przez powoda kwocie 20 tysięcy złotych.
- **Sprawa prezesa Fundacji RDI przeciwko Newsweek.pl o użycie zwrotu „polskie obozy koncentracyjne” w artykule Pauli Szewczyk** o książce „Mała Zbrodnia”. Sąd nakazał Newsweek.pl opublikowanie sprostowania. W Polsce po 1945 r. nie istniały polskie obozy koncentracyjne, a jedynie komunistyczne obozy pracy utworzone przez Rosjan! To wyrok precedensowy, od tej chwili każdy Polak może żądać prostowania błędów historycznych o Polsce w prasie.
- **Sprawa Natalii Nitek-Plażyńskiej przeciwko Hansowi G., niemieckiemu przedsiębiorcy, m.in. o mowę nienawiści w stosunku do Polaków.** Natalia Nitek była przez kilka miesięcy nękana słownie w pomorskiej firmie POS System przez jej właściciela Hansa G., który celowo używał zwrotów godzących w dobra osobiste i narodowe pracownicy. W rozmowach Hans G. posługiwał się sformułowaniami używanymi przez Niemców w stosunku do Polaków podczas okupacji 1939–1945, także z użyciem terminologii nazistowskiej i nie krył się z nienawiścią wobec Polaków. Hans G. bez skrępowania mówił o Polakach m.in. „shit”, „idiots”, „I hate this idiots”, „idiot Polak”, „suck-ers”, „better is Africa”, „fucking stupid country”, „should I stand them on the wall [pokazuje pozorowane strzelanie]. Kill them? I wanted, I want! No problem for me! I would kill every Polak, scheiss egal”, zaś o samej pracownicy mówił „ustawiłbym cię z PiSem w szeregu i rozstrzelał”, „jesteś głupia, bo słuchasz Kaczyńskiego”, „pieprzony pisior (fucking pisior)”, „stuknięta faszystka (crazy Fascist)”. Jego zdaniem Cyklon B to najlepsze perfumy dla Polaków. Reduta w sprawie przeciwko Hansowi G. miała status interwenienta ubocznego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku Hans G. został zobowiązany do przeproszenia Natalii Nitek-Plażyńskiej i wpłaty 50 tys. złotych na Muzeum Piana w Wejherowie. W uzasadnieniu wyroku sędzia Piotr Kowalski podkreślił historyczne korzenie uprzedzeń rasowych i wyższości rasowej Niemców, jakie prezentował Hans G.
- **Doprowadzenie na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie do usunięcia oszczerczego zdjęcia w Jewish News** wraz z opisem z którego wynikało, że Polacy są współwinni Holokaustu. Zdjęcie było ilustracją artykułu „Polish restitution law excludes most Holocaust survivors and heirs” opisującego wprowadzaną w Polsce ustawę reperywatyzyjną. Reduta Dobrego Imienia skierowała sprawę do sądu ze względu na oszczercze zestawienie treści artykułu z ilustrującym je zdjęciem podpisanym: „Złote pierścionki odebrane ofiarom zbrodni obozu Buchenwald i wykorzystane na rzecz prowadzonych przez nazistów działań wojennych. Podczas Holokaustu majątek Żydów był konfiskowany, a wielu z nich nigdy nie doczekało się sprawiedliwości”. Takie zestawienie materiałów jasno sugerowało, że to Polska odpowiada za grabieżę mienia ofiar wojny.
- **Sukcesem było także odrzucenie pozwu Frankfurter Allgemeine Zeitung przeciwko RDI dotyczącego odmowy sprostowania informacji.** Składając pozew przed niemieckim sądem, FAZ próbował nas zastraszyć a wobec przystąpienia Reduty do sprawy obciążyć wysokimi kosztami sądowymi. Tymczasem Sąd we Frankfurcie nad Menem, przychyliając się do argumentacji Reduty, odrzucił pozew FAZ i obciążył niemieckiego wydawcę kosztami sądowymi.

Wygrane sprawy cywilne

W lutym 2019 r. złożyliśmy pozew przeciwko niemieckiej gazecie, która opublikowała wizerunek polskiego patrioty – rekonstruktora w tekście o „polskich bandytach” obecnych na Marszu Niepodległości.

Obecnie prowadzimy kilka nowych postępowań w sprawach związanych z polską tożsamością narodową.

Jednak bez dodatkowego wsparcia nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim, którzy się do nas zgłaszają, ani skutecznie bronić się przed atakami naszych przeciwników. A jednych i drugich jest coraz więcej!

Podsumowanie

Rok 2018 był dla Reduty intensywnym okresem. W porównaniu do 2017 roku nasza aktywność znacząco się zwiększyła, o czym świadczy choćby rosnąca liczba wezwań do sprostowania.

Wynikało to głównie z ważnych wydarzeń, jakie miały miejsce w Polsce: dwukrotnie nowelizowanej ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej, podpisania wspólnej deklaracji premierów państw Polski i Izraela, obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości oraz wyroku w procesie przeciwko producentom szkalującego żołnierzy AK serialu „Nasze matki, nasi ojcowie”. Niezmiennie głównym przekłamaniam, z jakim musimy się mierzyć, jest używanie terminu „polskie obozy”.
